Nro. 49.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 1go Marca 1796.

Gazety.

NIEMCY.

Od wyżſzego Renu dnia 4. Lutego.

Donoſzą z Bruxelli, że nadzieia względem powrotu bliſkiego pokoiu, zupełnie tam zniknęła, i przygotowania do woyny niezmierne ſię czynią. Armie Francuſkie nad Renem w liczbie 300 tyſięcy maią rozpocząć naſtępuiącą Kampanią, iakoż młodzieży pierwſzey rekwi-

 zy-

zycyi wiele bardzo przybywa z kraiów Francuſkich, i ta natychmiaſt ćwiczoną bywa w manewrach woiennych. Rząd Francuſki nie chce wcale przyſtać na warunki do pokoiu od ſprzymierzonych mocarſtw ſobie podane. Upiera ſię on ſtale przy tym, aby Niderlandy uſtąpione nazawſze były Rzeczypoſpolitey Francuſkiey, i aby uroczyście ſkoiarzeni uznali Rząd Hollenderſki, iaki teraz ma bydź wprowadzony, za prawy. Auſtrya z Anglią z ſwey ſtrony odrzuca takowe kondycye, i z tey przyczyny teraz wſzyſcy ſię gotuią wyiść w pole z podwoionemi ſiłami. Garnizony po wſzyſtkich fortecach Niderlandſkich nadzwyczay powiękſzaią Francuzi. Do Luxemburga maſzeruie ieſzcze 6000. ludzi od armii Paryſkiey. Ta forteca na rok cały opatrzona ieſt w wſzelkie potrzeby.

Donoſzą z *Weſel* pod 6. Lutego, że zawieſzenie broni w krótce zerwane będzie, i że Francuzi ſtoią iuż w pogotowiu do rozpoczęcia kroków nieprzyiacielſkich. Z ſtrony także Auſtryackich woyſk przygotowania z równym idą poſpiechem, i głoſzą, że Moſkwa zapewne teraz pośle 40. tyſięcy woyſka nad Ren w poſiłek ſkoiarzonym. Mimo to

nie-

niektórzy karmią się ieszcze nadzieią, i mówią, że na ultimatum podane od Dworu Wiedeńskiego przez ministra pewney Potencyi neutralney, Rząd Francuski dotąd nie dał odpowiedzi, a ta ma dopiero ostatecznie rostrzygnąć wątpliwość.

Z 30. tysięcy ludzi w posiłek dla armii Cesarskiey przeznaczonych przybywaią iuż codziennie korpusa znaczne nad Ren; a z strony Rzeszy Niemieckiey czynią się także spieszne urządzenia, końcem wysłania kontyngensu pięć razy powiększonego, w pole. Temi czasy przechodziły przez *Ulmę* znaczne cugi armat i ammunicyi ku Renowi; z *Güntzburga* ma ieszcze ciągnąć 150. sztuk cięzkiey artyleryi.

Palatyn, Renu, przychylaiąc się do żądania Cyrkułu Frankońskiego, który naywięcey żywić musi ieńców Francuskich, przyiął ich około 2000. do kraiów swoich w Bawaryi. Niedawnemi czasy poszła z Frankonii diwizya znaczna takich ieńców do *Bonn*, gdzie nastąpić ma zamiana za Cesarskich.

Z Düsseldorf donoszą pod 4. t. m. że dniem w przódy przybyli do pomienionego miasta JJ. *Kleber*, *Damas* i t. d., a nazaiutrz oglądali szańce, i fortyfikacye

cye w koło tey twierdzy porobione. Dotąd ieſzcze pracuią Francuzi z naywiękſzym zapałem około bateryi, których ma bydź przeſzło 60 Z tych 36. zupełnie ieſt ukończonych. Położenie w tym mieyſcu Francuzów daleko ieſt warownieyſze, i fortyfikacye nierównie ſą mocnieyſze od owych, które mieli dawniey pod Moguncyą. Paſmo nieprzerwanie połączonych redut, ſzańców i bateryi okazuie dowodnie wybòr ſztuki, i nieokryśloną pracowitość. Kilka ſet armat z armią od 36. tyſięcy ludzi, może wygodnie działać w tych ſzańcach. Łąki pobliżſze, laſy i doliny mogą w punkcie bydź wodą zalane.

Piſzą z *Elberfeld*, w Xięſtwie Bergen, że woyſka Ceſarſkie odebrały roſkaz, aby na 1. dzień Marca były w pogotowiu do rozpoczęcia Kampanii. Zdaie ſię więc, że z pomienionym dniem zakończy ſię ſpokoyność w naſzych ſtronach.

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 6. Lutego.

Już tedy nakoniec wſzyſtkie prowincye zgodziły ſię na zwołanie Konwencyi.

Po

Po przyſtąpieniu Frieslandyi do tey uchwały, Zeelandya także umyśliła póyiść za iey przykładem; iakoż dnia wczorayſzego oświadczyła przez ſwych Deputowanych, iż pozwala na zwołanie Konwencyi Narodowey, a to by uniknąć złych wypadków z rozdwoienia.

Tym więc ſpoſobem wſzyſtkie 7. Prowincyi Ziednoczonych wraz z kraiem *Drenthe i Brabancyą* Hollenderſką wybieraią teraz Deputowanych, i zatrudniaią ſię mocno, aby na dzień 18. Konwencya rozpoczęła ſwe Seſſye.

Temi dniami wypadł odekret, aby *van der Spiegel*, iak więzień rządowy, oſadzony był w zamku *Woerden*.

Dway żołnierze Francuſcy, obwinieni o kradzież i gwałt wyrządzony kobiecie, wſkazani zoſtali przez Kommiſſyą woyſkową na roſtrzelanie.

Głoſzą, iakoby dnia 9. t. m. zebrać ſię tu mieli wſzyſcy Deputowani Prowincyi, końcem uorganizowania ſiły zbroyney obywatelów Rzpltey.

Miniſter naſz *Blau* donoſi z *Paryża*, że tam zniknęły iuż zarazem wſzelkie pogłoſki o pokoiu, i że Francuzi w krótce myślą rozpocząć kampanią nad Renem

ar-

z armią, która 300. tyſięcy ludzi będzie liczyła.

W Oſtfriesland z ambon ogłoſzono, aby wſzyſcy Emigranci Hollenderſcy w 3. dniach opuścili oyczyznę, albowiem potym kara śmierci na nich wypadnie. Zaraz ſię wſzyſcy wynieśli.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 1. *Lutego.*

Z Korreſpondencyi *Puiſaye*, które wpadły w ręce Republikanom, wiele bardzo odkryto oſób należących do knowanego ſpiſku nie tylko w *Rennes*, ale też w innych pobliżſzych miaſtach. Wieść, iakoby *Puiſaye* utonął w ſwey ucieczce, dotąd ſię niepotwierdziła. Ten i inni dowódzcy Szuanów tytułowali ſię Jeneralną Radą Katolickiey i Królewſkiey armii w *Bretanii* i innych pobliżſzych kraiach. Znaleziono przy nich wiele bardzo Proklamacyi, które imieniem Króla adreſowane były do Jenerałów i woyſka Republikańſkiego.

„ Ze wſzyſtkich ſtron Rzeczypoſpolitey, mówi urzędowa gazeta Paryſka,

ſpie-

ſpieſzy teraz gromadnie, obłąkana na moment od źle myślących, młodzież napowrót pod ſwoie chorągwie. Miniſter woienny podwaia ſwe zabiegi, aby armii nieſchodziło na żadnych potrzebach do poſuwania ſwych marſzów, i zwycięſtw. Przy otwarciu nowey kampanii uyzrzą nieprzyiaciele nierównie licznieyſze, i ćwiczeńſze armie naſze, iak dotąd, a razem przekonaią ſię o źrzódłach Rzeczypoſpolitey do dalſzego prowadzenia woyny. „

Jenerał *Miranda*, który niezważaiąc na Dekret wſkazuiący go na wygnanie, bawi dotąd w *Meſnil* bliſko Paryża, ma teraz zapłacić 1,100. liwrów gotowych pieniędzy w pożyczce wymuſzonéy. Ponieważ tym ſpoſobem uważany ieſzcze ieſt dotąd iak Obywatel Francuſki, z tych miar piſał do Adminiſtracyi ſkarbowey, aby ta pomienioną ſummę odciągnęła od długu iemu z tegoż ſkarbu należnego. Zdaie ſię, że Dekret przeciw niemu wypadły, nie będzie przyprowadzony do ſkutku.

Sześciu Zurnaliſtów, których nie dawno wzięto do areſztu, wypuſzczono teraz znowu na wolność.

W *Lugdunie* przywrócono iuż zupełne ſpokoyność. Tamteyſzy Kommiſſarz *Reverchon* zoſtał oſkarżony o ſurowe poſtępowanie ſobie z mięſzkańcami; z tey okazyi wydał obwieſzczenie, w którem mówi między innemi: „Znayduię ſię ia teraz między dwoma ogniami, to ieſt: między czarną złością Royaliſtów i nieroſtropnością niektórych patryotów; ale dla tego nie uſtąpię na krok ieden z toru ſprawiedliwości. Przekonany ieſtem, żem wybawił *Lugdun* i pobliżſze Departamenta od zgubnych ruin, w reſzcie gotów ieſtem zdać ſprawę z wſzelkich moich czynności ſamemu Direktoryatowi.„ Kommendant teraźnieyſzy w Lugdunie, Jenerał *Carteaux*, kazał zruynować koloſy i znaki na pamiątkę ofiar okrucieńſtwa *Collota* d'Herbois wyſtawione.

Na miniſtra Rzplitey do *Stambułu* przeznaczaią iedni Ob: *Faypoula*, drudzy zaś Jen: *Jaurdana*; ale iak iedno, tak drugie nie ieſt ieſzcze pewne.